

Lornetka – Golec Orkiestra

Kupiłem lornetkę, by podglądać Bernadetkę
Ale w łoknach żaluzje mo zasłonięte!
Księżyc wisi na niebie, a ja wciąż nie widzę Ciebie
Marzęm coby ryntgenem być w takiej chwili!

Tak bardzo, bardzo kocham ją
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią
Tak bardzo, bardzo kocham ją
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią

* * *

Cekołbyk do rana, lec matuś zdenerwowana
Krzyczy: "Znowu nie wstanieś na pirsom zmianę!"
Ale matuś nie wie o tym, że kierownik mnie z roboty
Wyłóż, bo miałem problemy wciąż
Z koncentracją!

Tak bardzo, bardzo kocham ją
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią
Tak bardzo, bardzo kocham ją
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią

Wcoraj wpod mi do głowy płomysł cołkiem łodlotowy
Ze jej wysłem miłosny list - anonimowy!
Myśłem sobie ukradkiem: "Może kasik przypadkiem
Biegnąc przypadnie wpadając wprost w me ramiona!"

Tak bardzo, bardzo kocham ją, że w nocy kiedy wszyscy śpią
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią

I taki tyros problem mam, że w chałpie, kiedy wszyscy śpią

Jo nie śpię, kombinując jak być z nią!

Tak bardzo, bardzo kochom ją

Że w nocy, kiedy wszyscy śpią

Jo nie śpię, kombinując jak być z nią

Tak bardzo, bardzo kochom ją

Że w nocy, kiedy wszyscy śpią

Jo nie śpię, kombinując jak być z nią



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych